

DARIUSZ STĘPKOWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa
e-mail: d.stepkowski@uksw.edu.pl

**Andrzej Murzyn, *Współczesna filozofia edukacji.
Kluczowe kwestie*,
Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015, ss. 295**

Na początku 2015 roku ukazał się w krakowskiej Oficynie Wydawniczej „Impuls” kolejny podręcznik akademicki z serii *Pedagogika nauce i praktyce*. Serię tę zainicjował przed dwoma laty B. Śliwowski. Pionierskiego dzieła przygotowania pierwszego w Polsce podręcznika do filozofii edukacji podjął się A. Murzyn. Ten pochodzący z Cieszyna autor ma już w swoim dorobku szereg prac poświęconych zagadnieniom filozofii i wychowania. Spośród monografii warto wymienić *Filozofię wychowania u schyłku XX wieku* (2001) i *Filozofię nauczania wychowującego J.F. Herbarta* (2010). Pierwsza z wymienionych książek legła u podstaw omawianego podręcznika, choć – jak podkreśla we wstępie A. Murzyn – *ma (on) stanowić znaczne poszerzenie i pogłębienie problematyki zawartej w wyjściowej publikacji* (s. 10).

W słowie „filozofia” kryje się, moim zdaniem, klucz do odczytania zarówno prezentowanego opracowania, jak i dotychczasowej twórczości naukowej A. Murzyna. Warto więc postawić pytanie: jak autor interpretuje filozofię, a w szczególności filozofię edukacji.

Niezwykle trudno znaleźć odpowiedź na powyższe pytania. Wynika to stąd, że terminy stosowane przez A. Murzyna nie są przedmiotem osobnych wyjaśnień. Autor skupia się przede wszystkim na zaprezentowaniu kwestii uznanych przez siebie za kluczowe i rozważeniu ich na podstawie aktualnej literatury przedmiotu i własnych przemyśleń. Przez takie działanie chce on dotrzeć do jak najszerszego grono osób, *dla których kryterium problemowe stanowi drogowskaz zarówno w teorii, jak i w praktyce* (s. 11). Ta deklaracja przypomina mi koncepcję J. Deweya.

W swojej niedawno przetłumaczonej na język polski rozprawie z 1938 roku pt. *Doświadczenie i edukacja* ojciec filozofii edukacji w następujący sposób charakteryzuje misję tej dziedziny refleksji naukowej: *Wszystkie ruchy społeczne wiążą się z konfliktami, które odzwierciedlane są w naukowych sporach. Nie byłoby to dobrą oznaką, jeśli tak ważny społecznie problem (jak edukacja – dop. D.S.) nie był obszarem starć teorii i praktyki. (...) Zatem zadaniem teorii edukacji jest wskazać przyczyny tych kontrowersji, (...), a następnie zamiast obstawać przy jednej ze stron, należy przedstawić plan działań, zaczynając od poziomu głębszego i bardziej całościowego niż poziom reprezentowany przez praktyki i idee ścierających się stron* (Dewey 2014, s. 7).

W kontekście tej wypowiedzi należy stwierdzić, że podręcznik A. Murzyna realizuje postulat J. Deweya przez to, że zachęca do uważnego prześledzenia wielorakich koneksji współczesnej edukacji i robi pierwszy krok na drodze do dogłębnego zrozumienia jej specyficznych problemów. Warto przy okazji wyjaśnić, co autor rozumie przez edukację.

Mimo wielowiekowej tradycji pojęcie „edukacja” dopiero niedawno weszło do języka współczesnej pedagogiki polskiej jako termin o specyficznym znaczeniu. Jego zawartość treściowa formowała się w ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci pod wpływem docierającej do nas coraz szerszym strumieniem literatury anglojęzycznej. Zawartość tę w syntetyczny sposób zrekonstruował B. Śliwerski w *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku* (2003, s. 905). Nie popełnię chyba błędu, jeżeli przedstawione tam szerokie rozumienie

edukacji odniosę do stanowiska zajmowanego przez A. Murzyna. Tym, na co ten ostatni zwraca szczególną uwagę, jest troska i poczucie odpowiedzialności *za jakość edukacji (a więc wychowania)* (s. 189). Autorowi chodzi o edukację na miarę człowieka jako osoby zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Ten swoistego rodzaju aksjomat czy pedagogiczne *credo* pojawia się wielokrotnie w recenzowanym podręczniku. Równocześnie stanowi on platformę do przeprowadzonej przez A. Murzyna deklinacji terminu „edukacja” przez wybrane sfery współczesnego życia. Rejestr tych ostatnich obejmuje kulturę, sztukę, sport, religię i demokrację.

Rozważania na temat więzi między edukacją a wymienionymi sferami rozmieszczone zostały w dziewięciu rozdziałach, które zgrupowano w trzech częściach. Niestety pod względem struktury wewnętrznej nie można uznać opracowania A. Murzyna za wzorcowe. Objętość poszczególnych części waha się od około 40 stron do ponad 130, rozdziałów od bez mała 3 stron (*sic!*) do 70, a podrozdziałów od 2 stron do 15. Zdaniem niżej podpisanego druga część, którą podzielono na trzy osobne rozdziały o niewielkiej objętości i zbieżnej problematyce, mogłaby zostać przekształcona w jeden rozdział z trzema podrozdziałami.

Wskazane wyżej mankamenty nie powinny jednak przysłonić walorów, które niewątpliwie posiada omawiany podręcznik. Ich wyeksponowanie poprzedzę uwagą dotyczącą jego przeznaczenia. We wstępie A. Murzyn pisze na ten temat następująco: *Celem niniejszej książki jest wprowadzenie czytelnika w kluczowe za-*

gadnienia edukacyjne XXI wieku, zainspirowanie go do refleksji nad rolą pedagoga i nauczyciela na płaszczyźnie wyjaśniania dzieciom, uczącej się młodzieży oraz wszystkim osobom zainteresowanym nieustannym dokształcaniem się coraz bardziej złożonych problemów współczesnego świata (s. 11).

W tych słowach potwierdza się raz jeszcze odnotowane wyżej *kryterium problemowe*, którego przestrzeganie pociąga za sobą nieuchronną konieczność zrezygnowania z usystematyzowanego wykładu filozofii edukacji. Być może na taką syntezę w pedagogice polskiej jest jeszcze zbyt wcześnie.

Pierwsza część recenzowanego podręcznika składa się z czterech rozdziałów, w których A. Murzyn omawia kolejno związek edukacji z kulturą, ze sztuką, sportem i religią. O ile dwie pierwsze korelacje wydają się w miarę oczywiste, o tyle dwie ostatnie takimi nie są. Autor pomaga czytelnikowi odkryć rolę zarówno sportu, jak i religii w myśleniu na temat wychowania przez odwołanie się do wybranych koncepcji zaczerpniętych z dorobku polskiej i zagranicznej (głównie anglojęzycznej) literatury przedmiotu. Na szczególne podkreślenie zasługuje przy tym naukowa odwaga, która moim zdaniem zdecydowała o wyborze tych, a nie innych dziedzin życia jako korelatów terminu „edukacja”. Myliłby się ten, kto by uważał, że z taką otwartością dyskusji mamy do czynienia już od zawsze. W nie tak odległej jeszcze przeszłości rozpowszechnione było nastawienie zupełnie przeciwne. Zgodnie z nim z góry było wiadomo, że pewnych kwestii czy problemów nie można poruszać w dyspucie

naukowej. Tak właśnie działo się z wychowaniem religijnym, które skazane było *a priori* na banicję, a jedynie tolerowane w niszowych formach pedagogiki religii czy pedagogiki chrześcijańskiej. Podręcznik A. Murzyna świadczy nie tylko o odejściu do lamusa dawnego stereotypu, lecz również podsuwa interesujące propozycje zmierzenia się ze złożonym i wciąż aktualnym problemem edukacji religijnej. O aktualności tego problemu można z łatwością się przekonać, obserwując bieżące wydarzenia społeczne i polityczne.

W drugiej części Autor położył nacisk na psychologiczno-socjologiczne zagrożenia współczesnej edukacji, a w szczególności takie fenomeny, jak warunkowanie, pranie mózgu i indoktrynację. Wprawdzie struktura tej części – jak zauważyłem wyżej – mogłaby wyglądać nieco inaczej, to nie ulega wątpliwości, że zbyt mało miejsca poświęca się tym hamującym, a nawet uniemożliwiającym rozwój jednostkowy i społeczny niebezpieczeństwom.

Trzecia część podręcznika zawiera rekonstrukcję koncepcji człowieka w świetle tradycji liberalnej (rozdz. 8) i próbę określenia, czym jest edukacja demokratyczna (rozdz. 9). O ile pierwsze zagadnienie zostało opracowane w interesujący i pogłębiony sposób, o tyle drugie moim zdaniem zbyt powierzchownie. Gwoli rzetelności recenzenckiej dodam jeszcze, że po każdym rozdziale autor umieścił pytania syntetyzujące i jednocześnie inspiрующие do kontynuowania dyskusji, a na końcu bibliografię, indeks rzeczowy i indeks osób.

Na zakończenie pozwolę sobie na refleksję natury ogólnej. Otóż podręcznik

A. Murzyna zamyka i otwiera pewien etap rozwoju polskiego dyskursu pedagogicznego. Zamknięcie dotyczy zakończenia poszukiwań „nowego” przedmiotu dla pedagogiki ogólnej. Momentem kulminacyjnym tych poszukiwań była propozycja zgłoszona przez T. Hejnicką-Bezwińską, by przedmiotem myślenia ogólnopedagogicznego ustanowić edukację, a jeszcze precyzyjniej: praktykę edukacyjną (2008). Oto teraz dzięki podręcznikowi akademickiemu autorstwa A. Murzyna została ukonstytuowana odrębna subdyscyplina pedagogiczna – filozofia edukacji, która zajmuje się tym właśnie przedmiotem.

Jeżeli pedagogika ogólna ma zachować swoją odrębność, konieczne jest otwarcie nowego pola badań – pomiędzy nią a filozofią edukacji.

Bibliografia

- DEWEY J., 2014, *Doświadczenie i edukacja*, przeł. E. Czujko-Moszyk, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa.
- HEJNICKA-BEZWIŃSKA T., 2008, *Pedagogika ogólna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- ŚLIWERSKI B., 2003, *Edukacja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.